Nro 103.
D. 30. Kwietnia.
PIĄTEK.
Rok 1824.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.
Zgon Zygmunta III, 1632.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE

Minister Prezyduiący w Kommissji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Xiądz *Maurycy Meier*, Rządca Parafji Katolickiej w Mieście Szwajcarskiem *Zurich*, zaniosł prośbę do Jego Cesarsko Królewskiej Mości o dozwolenie zbierania między mieszkańcami Religji Rzymsko-Katolickiej berłu Jego uległemi dobrowolnej składki na rozprzestrzenienie Kościoła w Zurich, utrzymywanego z szczodrobliwości iedynie prawowiernych, a co do obszerności i urządzenia, przeznaczeniu swoiemu nieodpowiadaiącego. N. Pan przyiął prośbę tę z całą względnością, iaką okazywać zwykł dla Religji wyznawanej przez znaczną część swych poddanych, a zawiązuiąc Sam hojnym datkiem poczet osób dla składki wejść chcących, zbieranie iej w Króle: Polskiem Ministrowi Wyznań i Oświ: Publ: poruczyć raczył. Zbytecznem byłoby wystawiać, ile zamiar noszący na sobie cechę Chrześcjańskiej miłości, pomocy naszej iest godzien. Uczynność Polakowi właściwa i przewodniczący Monarchy przykład, przemawiaią mocniej nad inne do serca, a łącząc cel pobożny z położoną w nas ufnością, znajdzie każdy dość silne pobudki, do przyłożenia się w miarę swej możności. Ku ułatwieniu składania tych ofiar wezwani zostali Duchowni, a wszczególności Plebani każdej Parafji Katolickiej do ich przyjmowania i utrzymania rachunków, od których po upłynieniu sześciomiesięcznego czasu, ściągnięte i na ręce Xiędza Meier przesłane zostaną. — w Warszawie d. 22 Kwietnia 1824 r. (podpisano) Stanisław *Grabowski*. Sekretarz Jeneralny *Rakiety*.

Nabożeństwo żałobne za Duszę ś. p. WJPani Gersztein z wejg Pułkownikowej, wczoraj odbytem zostało w Kościele OO. Kapucynów. Mszą Wielką Celebrował JW. JX. *Manugiewicz* Biskup, Sufragan Warszawski, a po Kondukcie, zwłoki w grobie tegoż Kościoła złożone zostały.

Dziś na Smętarzu Powązkowskim pochowane będą zwłoki ś. p. WJPana Macieia *Brzezińskiego* tutejszego Obywatela.

Romans historyczny *Jadwiga* i *Jagiełło* napisany po Francuzku przez Hrabinę z *Tyzenhauzów Szoazel*, o którym iuż powiekrotnie iak najpochlebniej doniosły rozmaite Dzienniki Paryzkie i którego dwie edycje wkrótkim czasie w Paryżu rozkupiono; wkrótce wyjdzie w ięzyku Polskim w Warszawie.

U podpisanego dostać można Fornirunku rzniętego na własnej maszynie z rozmaitego drzewa, niemniej takowy fornirunek rznąć się podejmuie, ieżeli który z Panów Fabrykantów *Fortepjanow* lub *Mebli* albo też inne Osoby życzyłyby go mieć z własnego drzewa, obowiązuiąc się z każdej mu danej sztuki chociażby nawet 26 cali miała szerokości, z cala iednego 9 lub 10 zdatnych fornirunków dostawić, a to za cenę gr: 26 od każdego

łokcia kwadratowego, obiecniąc rychłą usługę i dobrą robotę. — *Wernike* mieszkaiący przy ulicy Pokórnej N. 2142.

w Nocy z dnia 17 na 18 b.m. w Mieście Międzyrzeczu za Poznaniem wybuchnął okropny pożar, który więcej niż 140 Domów obrócił w perzynę. Dla nieszczęśliwych pogorzelców zbierane są składki.

Dnia 27 i 28 Kwietnia, stopni Ciepła 15. D, 29, 18. —

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

z Paryża.

Większa połowa dzienników Paryzkich zaprzecza o rozgłoszonej wieści iż w Sewilli i Walencji wszczeły się krwawe zaburzenia.— w Madrycie ogłoszono odezwę Ministra *Arjono* iako naczelnika Policji, zachęcaiącą do spokojności, a to z powodu zaburzeń tych zapaleńców którzy usiłowali poburzać do rozbraiania ochotników Królewskich.— Jak iest niebespieczno przyjmować służących niemaiących dostatecznych zaświadczeń dobrego sprawowania się, dowiódł nowy przykład. w Sądzie Kryminalnym w Orleanie, zeszłego miesiąca odbywała się sprawa włóczęgi obwinionego o okropne morderstwo. Do domu Żony Furmana *Witry*, wieczorem wszedł Człowiek, gdy gospodarza niebyło w tymże domu, a wszyscy iuż spali. Natychmiast porwał się do owej niewiasty chcąc ią udusić, broniąc się ona, wpadła do otwartej piwnicy, złoczyńca sądząc iż to upadnięcie pozbawi ią życia, zabrał się do szukania pieniędzy, wtym Kobieta w piwnicy zaczeła wzywać pomocy, złoczyńca tam pospieszył i bez litości brzytwą odebrał iej życie, na krzyk Matki, odezwały się iej Dziedzi spiące w bocznej izbie, to zmusiło złoczyńce do ucieczki; w kilka dni został schwytany przez Żandarmów. Pokazało się iż przed kilką laty służył u tejże Kobiety którą zamordował; wszędzie gdzie służył źle się sprawował i niemiał żadnego dobrego świadectwa. Dla przykładu iemu podobnych włóczęgów, będzie ukaranym podług wszelkich praw surowości. — Nawet wczasie ostatniej wojny tak często nie przybywali Kurjerowie z Madrytu do Paryża i nawzaiem, iak od 2ch tygodni, iednak (podług niektórych Dzienników) niedzieie się to z powodów Politycznych lecz iedynie z handlowych.— Król Francuzki na mieszkanie do S. *Klu* nieprędzej wyiedzie, aż się ukończą posiedzenia Jzby Deputowanych.—Monitor Paryzki donosi że Król Hiszp: aż w iesieni powróci do Madrytu, a przez lato bawić będzie w Aranhuez, w Eskurjalu w Langrango i w Jdelfonso. — Aktorka Teatru Paryzkiego *Gimnazjum*, Panna Wirginja pozwała Redaktora Dziennika widowisk Pana Morys, za niesprawiedliwą krytykę i odmówienie umieszczenia odpowiedzi na tęż krytykę. Sprawa odbywała się przez kilka dni przy nadzwyczajnym natłoku ciekawej Publiczności. P. Morys skazany został na opłatę 100 franków.

z Londynu.

Słychać iż Król Angiel: wciągu tego lata odbędzie podróż na ląd stały. —Rady Gabinetowe odbywaią się bardzo często w Londynie, co iest powodem do rozmaitych wniosków. — Doszła wiadomość że Algierczycy zabrali okręt Angielski, niektórzy zaś zapewniaią że to był Francuzki. — Rozniosła się pogłoska że Lord Byron został zabity w Grecji przez iednego z Suljotów, ale się to niesprawdza. — 27mio letni Człowiek od urodzenia Głucho-niemy, był użytym do posług staiennych, w zeszłym miesiącu Koń tak go uderzył kopytem, że postradał przytomność umysłu, i ledwo za kilka dni odzyskał siły, poczem gdy iego Pan spotkawszy go na podworzu i zapomniawszy że iest głucho-niemym,

zapytał „Jak się masz?„ ten odpowiedział „iuż mam się lepiej” iekież było i Pana i wszystkich którzy się na to dziwowisko zbiegli, zadziwienie, gdy usłyszeli że przemówił ten który przez lat 27 nic niemówił i nicniesłyszał. Otrzymał tedy to szczęście od kopyta Końskiego.— Jnny również ciekawy wypadek wydarzył się przed kilką tygodniami także w Anglji, Szlifierzowi w padła część stali w oko, niemożna iej było dobyć żadnym sposobem, aż nakoniec przyszło do mysli Panu *Abrahamowi* aby do oka w którem była owa stal, przyłożyć znaczną sztukę *magnesu*, a gdy to uskuteczniono stal z oka wyskoczyła i przylgnęła do magnesu.

Od granic Tureckich.

Donoszą z *Stambułu* iż w krótce Radca Rossys: P. Minziaki mieć będzie posłuchanie u Ministrów Tureckich. — Przedmiotem powszechnych rozmów i uwag w Stambule, iest Poseł Angielski Lord Strangford, który odebrał od Dywanu notę ułożoną w nader mocnych wyrazach. w Tej nocie użala się rząd turecki na nowo, iż Anglicy różnemi sposobami wspieraią Greków, a Poseł temu nieprzeszkadza, szczególniej obchodzi Turków wojna Anglji z Algierem, i tak gorliwe działania Lorda *Byrona* wsprawie Greków; przeto rząd Turecki żąda stanowczej odpowiedzi Posła, czy te dwie okoliczności zdobrem Turcji przez Anglją ułatwione będą. Lord wysłał gońca do *Londynu* z zapytaniem iak ma dalej postępować, na co Turcy oczekują z największą niecierpliwością. — Do zdobycia przez Greków Twierdzy *Koron* najbardziej przyczynił się Biskup *Zerbino*, zachęcał, podawał skuteczne sposoby, a nawet łożył na to cały swój maiątek.— Sułtan mianował kilku nowych Baszów, i znowu wydał surowy rozkaz aby iak najśpiesznie] zaciągano do wojska wszystkich zdolnych do broni, do zaciągu takowych Ludzi najwięcej przyłożyli się Baszowie Bośni i Skutary, lecz w Albanji nieśmiano nawet ogłaszać rozkazu Sułtana w obawie aby się niewszczynały zaburzenia.— Wojsko Tureckie wcale nieustępuie z Multan i Wołoszczyzny. Morowa zaraza ustaie w głębi Grecji. —

z Niemiec.

z Początkiem Kwietnia w *Bajreuth* otwartą została nowa Szkoła dla młodzieży wyznania Mojżeszowego, w której rozmaite nauki dawane będą w ięzyku hebrajskim. — Niedawno przez *Wejmar* przeieżdżał Arcy Biskup Cefaloński, *Agatangalo Typaldo* Grek, który unikaiąc niespokojności wswej Ojczyznie, chce w innych kraiach czekać na iej pomyślność. Okazał się on w Wejmarze w swym pontyfikalnym ubiorze, mówi dobrze po Włosku, i ma przy sobie 12 letniego młodzieńca. — Towarzystwo Rolnicze w Wejmarze, ogłosiło znaczną nadgrodę dla tych gospodarzy, którzy najtroskliwiej przyłożą się do rozkrzewiania Lnu i Chmielu.— w Królestwie *Niderlandzkiem* iest ludności 5 miljonów, a między temi 390,000 ubogich przez Jnstytuta Dobroczynne utrzymywanych, to iest niemogących pracować dla zbytecznej starości 32,000, dla kalectwa 64,000, dla wydarzonych rozmaitych nieszczęśliwych przypadków 44,000, dla zbytniej liczby Dzieci 150,000, dla niemożności dostania roboty 70,000, dla niemożności zarobienia przez nieumieiętność czegokolwiek 30,000. — Jak tylko w Bruxelli ogłoszono wyrok Króla Niderlandzkiego zezwalaiący na utworzenie Towarzystwa Handlowego, w kilka dni w *Antwerpji* zebrano podpisy na ten cel, zapewniaiące 10 miljonów złotych holenderkich. —

DONIESIENIA.

w Tym samym Ogrodku na Pradze blisko

mostu, obok odwachu, dostać będzie można iak w latach dawnieyszych tak i w roku bieżącym, śmietany słodkiej i kwaśnej, mleka na kufelki prosto od krów i kóz, kurcząt, szparagów, i raków tuczonych, od dnia 1 Maia r. bież.; że wiosna dozwala paść się bydłu obficie perżową trawą, mleko iest iuż tłuste i smaczne. Gdyby sobie kto życzył dla odmiany powietrza mieć pokoiki, więc takowe są na dnie lub miesiące w domu przy tymże ogrodku do wynaięcia. Serwatki podług przepisów WW Doktorów, iakoteż Wód Mineralnych naturalnych i imitowanych Warszaws. za obstalowaniem używać także można.

w Domu JP. Ehlerta przy ulicy Długie j pod Nrem 543, iest do naięcia od Sgo Jana r: b: wraz z Ogródkiem cały dolny Apartament składaiący się: z dwóch Sal, 4 h Pokoi, 2ch Gabinetów, 1ej Kuchni, 3ch Piwnic, 2ch Drwalni, 1ej Sionki i Góry do chust wieszania. Życzący sobie naiąć takowe pomieszkanie, raczy się złgosić do JP. Baldego tamże mieszkaiącego.

Pantaljon machoniowy Wiedeński mało używany, Szafa machoniowa nowa, są do sprzedania pod Nr. 590 na dole przy ulicy Długiej w domu Tislera obok Piiarów.

Za Powązkowskiemi Rogatkami pod Nro 20 iest Ogród z różnem drzewem fruktowem i dwie Stancje, do naięcia na lat 3. Życzący naiąć, raczy się zgłosić pod Nr 1851 przy ulicy Zakroczymskiej do JP. Macieia Frelicha. —

w Obwodzie Prasnyskim Woiew: Płockiem, położone dwa Folwarki Osiek górny i Osiek dolny, wraz z wsią zarobną Wulka Osiecka o milę iedną od Pułtuska odległe, maią być od S. Jana Chrzciciela roku bieżącego wydzierżawione, z wolnej ręki na lat 3 lub więcej, życzący sobie nabycia tej dzierżawy raczą się zgłosić albo do domu Dziedziczki Nr 267 przy ulicy Freta, albo do W. Jaworowskiego Kassjera Trybunału w Płocku.

w Dniu 1 Maia r. o godzi: 10 rano w Pradze po Warszawą przy ulicy Ząbkowskiej pod Nr 216 zostaną sprzedane przez publiczna licytacją nastepuiące ruchomości iakoto: łóżka, stoliki, ławki, obrazy olejno malowane, lustro, szafy, talerze cynowe, stoły ordynaryjne, a to za gotowe pieniądze; tudzież przy ulicy Franciszkańskiej Nr 1799 na d, 3 Maia r. b. sprzedane zostaną meble i sprzęty za gotowe pieniądze. Fran: *Rydecki* Kom: Sądo:

Dwa Sklepy z piwnicami i stajniami i różne pomieszkania z wygodami, są do wynaięcia od Sgo Jana r. b. w domu pod Nr. 463 przy ulicy Senatorskiej na przeciw Marywilu. O układach dowiedzieć się od Właściciela domu tamże.

Podaie się do wiadomości, iż dnia 3 Maia r b. o godzinie 10 z rana przy ulicy Wołowej Nr. 1779, sprzedane będą ruchomości: kanapy, krzesła, szafy, komody, łószka, zegar, stoliki, szrubsztaki; zaś dnia 4 Maia r. b na Targu Rynek Nowego Miasta iakoto: suknie, chustki, kufer, lustro, katarynka i. t. p. za gotowe pieniądze.

Jan Łabęcki Komornik.

Niżej podpisana poleca się łaskawej publiczności nową założoną Pralnią Kapeluszów Słomkowych i Ryżowych, przyrzeka pomierną cenę i rychłą usługę, przy ulicy Freta Nr. 251. Helena Gołębiewska.

Dorożka Petersburska mało używana, w iak najlepszym stanie, iest za mierną cenę do sprzedania, dowiedzieć się o niej można na rogu ulic Długiej i Freta, w żelaznym sklepie pod Nrem 280.

Osoba iadąca w miesiącu Czerwcu r.b. do Wrocławia lub Drezna, życzy sobie mieć Towarzysza podróży na wspólne koszta. Bliższą wiadomość powziąść można w Kantorze J. G. Schaefer et Comp: przy ulicy Miodowej pod Nrem 482.

Teatr. **Jutro po 2 raz nowa romantyczna Tragedja** ***Matka rodu Dobratyńskich.*** **NB. skrócona.**